

Kolejowe 20 lat Polski w Unii Europejskiej

02.05.2024

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej było początkiem wielkich zmian w naszym kraju. Na wielu płaszczyznach. Takie zmiany obserwujemy również w transporcie kolejowym. Dane statystyczne, które zbiera Urząd Transportu Kolejowego, dają możliwość prześledzenia, co działo się na torach przez ostatnie 20 lat.

Ostatnie dwie dekady przyniosły duże zmiany na rynku kolejowym. Sporo pozytywnych zmian wydarzyło się dzięki wsparciu Funduszy Europejskich. Ze środków unijnych na kolej w Polsce zostało przeznaczone 57,87 mld zł. Projekty były realizowane w Programie Infrastruktura i Środowisko (2007-2013 oraz 2014-2020), Programie Polska Wschodnia (również dwie perspektywy finansowe) oraz z Instrumentu „Łącząc Europę”.

Niestety zmiany na polskich torach nie zawsze wiązały się ze wzrostem przewozów – transport towarów koleją z każdym rokiem odnotowuje spadki, zwłaszcza w przewiezionej masie. Masa przewiezionych ładunków najwyższą wartość osiągnęła w 2007 r., kiedy koleją przewieziono 293 mln ton towarów. W kolejnych latach mieliśmy do czynienia ze spadkiem tego parametru, a niewielkie wzrosty statystyki odnotowały w 2010 r. i w 2018 r. Po pandemii przewieziona masa towarów rosła w latach 2021-2022, by w 2023 znów spaść do poziomu sprzed 11 lat.

POWIĄZANE INFORMACJE

Dwie
dekady
polskiej
kolei w UE

Duże sukcesy odnieśli przewoźnicy pasażerscy. Z roku na rok (poza pandemicznym 2020 r.) z usług kolei korzystało coraz więcej podróżnych. Co prawda do 2016 r. ich liczba mieściła się w przedziale 260-290 mln i nigdy nie przekraczała 300 mln osób. Tak stało się dopiero w 2017 r. Dwa lata później było to już 335,9 mln pasażerów. W 2022 r. przewóz osób wrócił do trendu wzrostowego. Z każdym rokiem korzystaliśmy z przejazdów pociągami coraz chętniej. W zeszłym roku padł rekord nie tylko ostatnich 20 lat, ale XXI wieku – 374,4 mln podróżnych. „Stosunek Polaków do podróży koleją w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zmieniał się nie raz. Choć dziś mówimy o sukcesie w przewozach pasażerskich, do tych historycznych wyników sprzed lat jest jeszcze bardzo daleko. Mniej jeździmy koleją, bo mamy więcej samochodów. W 1974 r. w Polsce nie było nawet 1 mln aut, a obecnie jest ich ponad 26 mln” – komentuje sytuację na rynku pasażerskim dr inż. Ignacy Góra, Prezes Urzędu Transportu Kolejowego.

Rośnie także wskaźnik wykorzystania kolei. Nadal nie przekracza on 10 przejazdów w ciągu roku na mieszkańca, ale wzrost jest stały – w 2023 r. wyniósł 9,9. W ciągu dwóch dekad przybyło wielu przewoźników pasażerskich. W 2004 r. 18 przewoźników posiadało aktywną licencję na przewóz osób, a obecnie – 34. Wzrosty liczby przewoźników na rynku towarowym były znacznie większe. W 2004 r. aktywną licencję na przewóz rzeczy posiadało 45 podmiotów, a w 2023 r. było ich już 126.

Duże zmiany widać w taborze. Z jednej strony pasażerowie mogą korzystać z nowoczesnych, klimatyzowanych wagonów, które przystosowane są do przewożenia osób z niepełnosprawnościami. Z drugiej jednak – liczba wagonów z miejscami do siedzenia w ciągu 20 lat spadła o ok. 50%. Spadki objęły również liczbę wagonów gastronomicznych, wagonów z miejscami do leżenia i wagonów sypialnych.

Dynamicznie rozwijały się przewozy intermodalne. Choć ostatnio mówimy o spadkach w tym obszarze, to w zestawieniu z ostatnich 20 lat widać kilkukrotny wzrost wykorzystania w Polsce tego rodzaju transportu. Jeden z podstawowych

parametrów - masa towarów przewiezionych w transporcie intermodalnym - wzrósł ponad 11-krotnie. W 2004 r. przewieziono 2,3 mln ton ładunków, a w 2023 r. było to ponad 24,5 mln ton. Podobnie sytuacja wyglądała w odniesieniu do pracy przewozowej, która wzrosła z 1 mld tkm w 2004 r. do 8,5 mld tkm w 2023 r. Dla niektórych spółek przewozy intermodalne były tylko jednorazowym (jednorocznym) epizodem, inne są obecne w branży nieprzerwanie od 20 lat. Dwie dekady temu jedynymi firmami oferującymi tego typu przewozy były PKP Cargo i PKP LHS. W 2023 r. funkcjonowało już 29 przewoźników realizujących takie przewozy.